

Grzegorz Jędrejek

Uczucia religijne a regulacja stosunków między małżonkami oraz między rodzicami i dziećmi

Ius Matrimoniale 13 (19), 163-178

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Jędrejek

Uczucia religijne a regulacja stosunków między małżonkami oraz między rodzicami i dziećmi

Uwagi wstępne

Z całą pewnością konstrukcja „dóbr osobistych” należy do tych, które wywołują największe kontrowersje tak w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Świadczyć o tym może sama liczba opracowań o różnym charakterze oraz liczba orzeczeń sądowych dotycząca dóbr osobistych. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na dobra osobiste związane z szeroko rozumianą sferą religijności człowieka, z uwzględnieniem przepisów KRO regulujących stosunki między małżonkami oraz między rodzicami a dziećmi. Podjęcie tego tematu jest uzasadnione niewielką liczbą opracowań, które dotyczą bezpośrednio wskazanego zagadnienia.

Rozważania szczegółowe muszą zostać poprzedzone wskazaniem dóbr osobistych związanych ze sferą religijną człowieka. Art. 23 KC zawierający katalog dóbr osobistych nie ma charakteru zamkniętego. Wymieniona przez ustawodawcę „swoboda sumienia”, słusznie kojarzona z swobodą wyboru religii, nie wyczerpuje całości zagadnienia. Akty prawa międzynarodowego oraz orzecznictwo SN mogą świadczyć o poszerzeniu tego katalogu. W pracy zajęto się przede wszystkim dobrem osobistym w postaci „uczuć religijnych”. Wykazano, że różni się ono do innych dóbr związanych z życiem religijnym, jak np. swoboda sumienia i wyznania.

W części szczegółowej artykułu wykazano, że naruszanie uczuć religijnych może zostać uznane za przyczynę rozkładu pożycia małżonków. Krytycznie odniesiono się tym samym do stanowiska, które SN zajął w wyroku z dnia 25 sierpnia 2004 r. (IV CK 609/03), którego teza ma brzmienie: „Zmiana religii przez jednego z małżonków może być w konkretnych okolicznościach uznana za zawnioną przyczynę rozkładu pożycia małżeńskiego (art. 57 § 1 KRO)”.

Kolejne zagadnienie dotyczy problematyki naruszania „uczuć religij-

nych” w stosunkach między rodzicami a dziećmi. W artykule zajęto stanowisko, zgodnie z którym nie ma potrzeby tworzenia odrębnej kategorii dóbr osobistych w oparciu o kryterium podmiotowe, w analizowanym przypadku „dóbr osobistych dzieci”. Udzielono odpowiedzi na pytanie, czy rodzice mogą zgodnie z prawem naruszać uczucia religijne dzieci. Wskazano na potrzebę wyróżnienia dobra osobistego przysługujące każdemu z rodziców w postaci „wychowania dzieci zgodnie z swoim światopoglądem”. Zwrócono uwagę na sposoby rozwiązania sporu między rodzicami co do religijnego wychowania dzieci.

Autor zdaje sobie sprawę z delikatności omawianej problematyki, a także z kontrowersyjności niektórych głoszonych poglądów. Wyraża jednak nadzieję, że niniejszy artykuł przyczyni się do dyskusji dotyczących zagadnień, które przez wielu prawników niesłusznie uważane są za drugorzędne.

I. Pojęcie uczuć religijnych. Uczucia religijne a swoboda sumienia i wyznania; wolność sumienia i religii

W języku prawnym, ale także prawniczym, podstawowym dobrem osobistym jest swoboda sumienia, czy też swoboda sumienia i wyznania. W art. 23 KC jednym z wymienionych dóbr jest „swoboda sumienia”. Zgodnie z art. 9 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r., „1. Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne. 2. Wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób”.

Konwencja ta 20 listopada 1991 r. została ratyfikowana przez Polskę, co oznacza, że każdy mieszkaniec naszego kraju, który jest przekonany, że została naruszona wolność sumienia i wyznania, może po wyczerpaniu krajowych środków ochrony, wnieść skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, którego wyroki są wiążące dla państwa, przeciwko któremu wniesiona została skarga¹.

¹ J. Krukowski, K. Warchałowski, Polskie prawo wyznaniowe, Warszawa 2000, s. 81.

Na podstawie art. 18 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r.: „Każdy człowiek ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje swobodę zmiany wyznania lub wiary oraz swobodę głoszenia swego wyznania lub wiary bądź indywidualnie, bądź wspólnie z innymi ludźmi, publicznie i prywatnie, poprzez nauczanie, praktykowanie, uprawianie kultu i przestrzeganie obyczajów”.

Swoboda sumienia została „rozbudowana” w art. 18 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Zgodnie z art. 18: „1. Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania. Prawo to obejmuje wolność posiadania lub przyjmowania wyznania lub przekonań według własnego wyboru oraz do uzewnętrzniania indywidualnie czy wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swej religii lub przekonań przez uprawianie kultu, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. 2. Nikt nie może podlegać przymusowi, który stanowiłby zamach na jego wolność posiadania lub przyjmowania wyznania albo przekonań według własnego wyboru. 3. Wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i są konieczne dla ochrony bezpieczeństwa publicznego, porządku, zdrowia lub moralności publicznej albo podstawowych praw i wolności innych osób. 4. Państwa Strony niniejszego Paktu zobowiązują się do poszanowania wolności rodziców lub, w odpowiednich przypadkach, opiekunów prawnych do zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego zgodnie z własnymi przekonaniami”.

Konwencja o prawach dziecka również mówi o prawie dzieci do swobody myśli sumienia i wyznania (art. 14 ust. 1).

Analizowana problematyka była jak dotąd przedmiotem dwóch orzeczeń SN.

SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 czerwca 2002 r. (III CKN 618/00) stwierdził, że: „Dobrem osobistym wymienionym w art. 23 KC (i podlegającym ochronie) jest więc swoboda w zakresie przyjęcia określonego wyznania, swoboda w wyrażaniu swoich przekonań religijnych oraz swoboda wykonywania określonych praktyk. Naruszenie analizowanego dobra osobistego wyrażać się zatem będzie m.in. w narzuceniu obowiązków przyjęcia określonej religii czy podejmowania pewnych praktyk, bądź w podejmowaniu takich działań, które stanowiąc będą przeszkodę w realizowaniu któregośkolwiek ze wskazanych aspektów wolności wyznania”.

Trafnie SN przyjął, że do naruszenia dobra osobistego w postaci swobody sumienia i wyznania nie doszło w stanie faktycznym przed-

miotowej sprawy: powód domagał się zadośćuczynienia od właściciela przedsiębiorstwa, który rozpowszechniał plakat reklamujący film pt. „Skandalista Larry Flynt”, na którym przedstawiono „ukrzyżowanego” mężczyznę przepasanego flagą amerykańską, który został rozpięty na tle łona kobiecego. Według SN, „w okolicznościach rozpoznawanej sprawy rozpowszechnianie plakatu reklamującego film „Skandalista Larry Flynt” pozostawało bez żadnego związku z możliwością wyznawania przez powoda określonej religii oraz jej praktykowania”.

Jak podkreślił SN w zakończeniu uzasadnienia, skarżący nie powoływał się na dobro osobiste w postaci uczuć religijnych, które pozostało poza rozważaniami sądu.

Istnienie dobra osobistego w postaci uczuć religijnych potwierdził SN w wyroku z dnia 6 kwietnia 2004 r. (I CK 484/03), którego teza ma brzmienie: „Znieważenie Papieża może naruszać dobra osobiste – w postaci uczuć religijnych i przyjaźni – osoby duchownej, którą z Papieżem wiąże stosunek bliskości i szczególne więzy emocjonalne”. W 275 numerze „Trybuny” z dnia 25 listopada 1997 r. ukazał się artykuł Zbigniewa Wiszniewskiego pt. „Joannes Paulus dixit”². Głównym jego celem była obraza Ojca Świętego Jana Pawła II. Autor zacytował wyrwane z kontekstu słowa Papieża, że „teoria ewolucji Darwina nie jest tylko hipotezą naukową, lecz czymś więcej”. Zdanie to stało się pretekstem do bezpardonowego ataku na Papieża. Autor artykułu w taki sposób zakończył swoje wywody: „Jakże ponuro prymitywnie brzmi niechlujna i bełkotliwa wypowiedź J. P. II na tle wytwornego, ale popularnego bądź co bądź eseju Ratzingera! Jak temu człowiekowi, który w rzeczywistości nigdy nie przestał być prostackim wikarym z Niegowici, nie wstyd tak kompromitować siebie (to najmniejsza), związku religijnego, któremu szefuje i narodu, do którego niegdyś należał!”. Artykuł Zbigniewa Wiszniewskiego spowodował składanie do prokuratur próśb o wszczęcie postępowania karnego. Postanowieniem z dnia 24 lipca 2001 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa Wola Ziemowit Wierzbowski umorzył śledztwo w sprawie obrazy uczuć religijnych. O wiele lepsze efekty przyniósł proces o ochronę dóbr osobistych, jaki wytoczył Dziennikowi „Trybuna” Ksiądz Prałat Zdzisław Peszkowski, Kapelan Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie. 27 maja

² Co do przebiegu procesu zob. w szczególności: T. Szymański, G. Jędrejek, Ochrona uczuć religijnych w prawie polskim. Uwagi na tle artykułu Zbigniewa Wiszniewskiego zamieszczonego w Nr 275 „Trybuny” z dnia 26 listopada 1997 r. pt. „Joannes Paulus dixit”, Warszawa 2002.

2002 r. zapadł wyrok sądu I instancji, w którym uwzględniono część żądań Księdza Peszkowskiego, nakazując m.in. zapłatę tytułem zadośćuczynienia na rzecz Caritas – Polska kwoty 20 tys. zł. Strona pozwana złożyła jednak od powyższego wyroku apelację.

Sąd Najwyższy w swoich wywodach wyszedł od analizy art. 53 Konstytucji, który w ust. 1 zapewnia każdemu wolność sumienia i religii. W przepisie ust. 2 uszczegółowiono zakres wolności religii. Zdaniem Sądu, „uczucia religijne” mieszczą się w „wolności religii”. Stanowią one: „stan psychiczny, którego istotę stanowi ustosunkowanie się wewnętrzne do przeszłych, obecnych i przyszłych zdarzeń, bezpośrednio lub pośrednio związanych z religią jako formą świadomości społecznej, obejmującej wierzenia dotyczące sensu i celu istnienia człowieka, ludzkości i świata”.

W dalszej części wyводу wydaje się jednak, że SN wyróżnił kolejne dobro osobiste w postaci „przyjaźni z Papieżem jako najwyższym autorytetem wiary i moralności”. Pojawiła się chyba obawa przed wyróżnieniem przez SN „uczuc religijnych” jako dobra osobistego o charakterze samoistnym.

Wydaje się, że przez uczucia religijne należy rozumieć stosunek danej osoby do wyznawanej religii. Z definicji dóbr osobistych wynika, że relacja ta ma charakter indywidualny.

II. Niektóre aspekty cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych na przykładzie uczuć religijnych

Z problematyką uczuć religijnych związanych jest wiele problemów, które dotyczą teorii wszystkich dóbr osobistych. Nie wchodząc w rozważania szczegółowe, można wskazać na kilka problemów. Po pierwsze, w orzecznictwie, jak i doktrynie, pojawił się silny nurt rozróżniania dóbr osobistych na mniej i bardziej ważne, a co za tym idzie dokonania ich hierarchizacji. Należy opowiedzieć się przeciwko takiej praktyce: po pierwsze, nie ma ona uzasadnienia w brzmieniu przepisu art. 23 KC. Wręcz przeciwnie, wśród zawartych tam dóbr nie umieszczono życia, nieuzasadniona jest zatem teza, że katalog ten zawiera „najważniejsze” dobra osobiste. Nie ma zatem dóbr, które możemy zaliczyć do kategorii „drugorzędnych”. Nie może tak też być rozumiane dobro osobiste w postaci „uczuc religijnych”. Dla sióstr zakonnych z całą pewnością jest to dobro priorytetowe, ale nie tylko dla nich. Przykład ostatniej wojny pokazuje, że wcale nie mało było osób świeckich, które gotowe były oddać życie za wiarę.

Kolejne zagadnienie związane jest z tzw. koncepcją subiektywną i koncepcją obiektywną naruszenia dóbr osobistych; innymi słowy powstaje pytanie, czy przy ocenie istnienia dobra osobistego należy brać pod uwagę odczucia osoby, która wystąpiła z powództwem, czy też kryterium obiektywne, które pozwala mówić o naruszeniu dobra osobistego jedynie wtedy, gdy jest to oczywiste dla „przeciętnego” obserwatora³. Obecnie w orzecznictwie SN dominuje koncepcja obiektywna, która ma stanowić barierę przed dochodzeniem roszczeń przez osoby o ponad przeciętnej wrażliwości. Wydaje się jednak, że w przypadku „uczuć religijnych” należy uwzględnić dodatkowo kryterium subiektywne. Ochroną są bowiem objęte generalnie „uczucia religijne”. W przypadku, gdy są one związane z religią wyznawaną przez niewielką liczbę osób może dojść do sytuacji, w której stosowanie kryterium obiektywnego uniemożliwi w ogóle ochronę prawną przy wykorzystaniu konstrukcji dóbr osobistych.

III. Uczucia religijne a stosunki między małżonkami

Zawarcie małżeństwa prowadzi do powstania trzech rodzajów więzi: duchowej, fizycznej i gospodarczej. Najmniej uchwytna jest ta pierwsza. Nie budzi wątpliwości, że sfera religijna może przyczynić się do trwałości małżeństwa lub też, a nie są to przypadki rzadkie, do jego ustania.

Pierwszym zagadnieniem jest odpowiedź na pytanie, czy zmiana religii może zostać uznana za zawinioną przyczynę rozkładu pożycia? Odpowiedzi pozytywnej dostarczył SN w wyroku z dnia 25 sierpnia 2004 r. (IV CK 609/03), którego teza brzmi: „Zmiana religii przez jednego z małżonków może być w konkretnych okolicznościach uznana za zawinioną przyczynę rozkładu pożycia małżeńskiego (art. 57 § 1 KRO)”. Sąd przyjął, iż wprawdzie każdemu z małżonków przysługuje prawo do wolności religii, ale jej zmiana może oznaczać przyczynę trwałego i zupełnego rozkładu pożycia małżeńskiego. Według A. Sylwestrzaka, zmiana wyznania nie może być przyczyną winy rozkładu pożycia bowiem brak jest elementu obiektywnego winy w postaci bezprawności⁴. Podobne stanowisko zajęli J. Ignaczewski podkreślając, że nikt nie może ponosić ujemnych konsekwencji korzystania z zagwarantowanego konstytucyj-

³ Zob. szerzej, G. Jędrejek, Problem subiektywnej i obiektywnej koncepcji naruszenia dóbr osobistych, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa” 2005, Nr 3, s. 97 i nn.

⁴ Glosa do wyroku z dnia 25 sierpnia 2004 r. (IV CK 609/03), „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2006, Nr 1, s. 6 i n.

nie prawa⁵. Przedmiotowe orzeczenie spotkało się z pozytywną oceną B. Czecha, który dostrzegł w opisanej sytuacji nadużycie prawa podmiotowego przez małżonka, który dokonał zmiany religii⁶. Autor zgodził się, że każdemu z małżonków przysługuje dobro osobiste wymienione w art. 23 KC w postaci swobody sumienia. Zdaniem Autora, swoboda sumienia obejmuje także swobodę wyznania⁷. U podstaw nadużycia prawa ma leżeć nadużycie zaufania; sytuacja taka występuje w przypadku zmiany religii dokonanej w trakcie trwania małżeństwa⁸. Według B. Czecha, „zmiana taka, nie akceptowana przez drugiego małżonka, jest sprzeniewierzeniem się zasadom i wartościom deklarowanym przy zawarciu małżeństwa i z tego względu powinna być postrzegana jako nadużycie prawa podmiotowego”⁹.

Wydaje się, że zawarcie małżeństwa prowadzi do ograniczenia niektórych dóbr osobistych, w tym przede wszystkim wolności. Powstaje wątpliwość, czy ograniczenie to dotyczy także swobody sumienia. Odpowiedź pozytywna postawiłaby pod znakiem zapytania prowadzenie działalności misyjnej wielu kościołów.

Nie budzi wątpliwości, że nie można mówić o dobrach osobistych małżonków. Dobra osobiste są bowiem przedmiotem niedziedzicznych i niezbywalnych praw podmiotowych, które są „ściśle” związane z daną osobą. Zawarcie małżeństwa nie prowadzi do powstania nowego podmiotu prawa, a tym samym nowej kategorii dóbr osobistych, która przysługiwałaby „łącznie” obojgu małżonkom. Naruszenie dóbr osobistych jednego małżonka nie stanowi naruszenia „odpowiednich” dóbr osobistych drugiego małżonka.

A zatem, czy można ograniczyć swobodę wyznania? Moim zdaniem, w oparciu o art. 23 KC można wyróżnić dwa rodzaje dóbr: po pierwsze, te które mogą zostać ograniczone za zgodą osoby uprawnionej i te, które ograniczone zostać nie mogą. Do pierwszej kategorii zalicza się chociażby życie, czy też cześć, do drugiej – wolność. Do której z kategorii dóbr zaliczyć swobodę sumienia rozumianą jako „swoboda zmiany wyznania”? Czy osoba uprawniona może wyrazić zgodę na ograniczenie tego dobra? Wydaje się, że nie.

⁵ J. Ignaczewski, Wiara a wina za rozkład związku, „Rzeczpospolita” 2005, Nr 9, s. 10.

⁶ Zob. B. Czech, Wierność małżeńska a kwestia winy rozkładu pożycia, „Przegląd Sądowy” 2007, Nr 5, s. 17 i nn.

⁷ Tamże, s. 16.

⁸ Tamże, s. 19.

⁹ Tamże.

Moim zdaniem, sama zmiana wyznania nie może zostać oceniona w sposób ujemny jako zawiniona przyczyna rozkładu pożycia. Analizując stan faktyczny, na podstawie którego zapadł wyrok z dnia 25 sierpnia 2004 r. (IV CK 609/03), łatwo można zauważyć, że powódka nie poprzestała na zmianie wyznania. Opisane działania stanowią przykład naruszenia uczuć religijnych pozwanego. A zatem można przyjąć, że należy przypisać winę temu z małżonków, który w wyniku zmiany wyznania dopuszcza się naruszania uczuć religijnych współmałżonka.

Wątpliwości może także budzić teza, iż zmiana wyznania w trakcie trwania małżeństwa może zostać potraktowana jako „nadużycie prawa podmiotowego”. Celem wprowadzenia klauzuli generalnej do art. 5 KC jest „zapewnienie aksjologicznej i funkcjonalnej zgodności systemu prawnego ze stosunkami prawnymi”¹⁰. Doktryna podkreśla, że powołanie się na art. 5 KC winno mieć charakter wyjątkowy¹¹.

Wydaje się, że „sama” zmiana wyznania nie może zostać potraktowana w kategoriach „nadużycia prawa podmiotowego”. W tym kontekście uzasadnione wydaje się przypomnienie o instytucji funkcjonującej w prawie kanonicznym, jaką stanowi tzw. przywilej pawłowy.

IV. Uczucia religijne a stosunki między rodzicami i dziećmi

1. Dobra osobiste dziecka

Trudno nie zgodzić się z twierdzeniem, że dobra osobiste dzieci „są naruszane, i to również często (jeżeli nie częściej) jak dobra osobiste ludzi dorosłych. Dochodzi do tego w przedszkolach, w bardzo szerokim zakresie w szkołach, nawet w szpitalach i sanatoriach, nader często w domach dziecka oraz innych instytucjach sprawujących pieczę nad nimi. Dzieci są ośmieszane, poniżone, nierzadko bite, ujawniane są ich najskrytsze tajemnice”¹². Trafne jest także spostrzeżenie, że dobra te naruszane są często przez rodziców, którzy powołują się na wykonywanie władzy rodzicielskiej¹³.

Powstaje jednak pytanie o celowość umieszczenia w KRO przepisów odnoszących się wprost do ochrony dóbr osobistych dziecka. Zdaniem

¹⁰ Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 113.

¹¹ Tamże.

¹² A. Cisek, J. Mazurkiewicz, J. Strzebińczyk, *O rozszerzenie ochrony dóbr osobistych dziecka i macierzyństwa prenatalnego*, „Nowe Prawo” 1988, Nr 10-12, s. 73 i n.

¹³ Tamże, s. 74.

A. Ciska, J. Mazurkiewiczza i J. Strzebińczyka, proponowany przepis art. 95 (1) KRO mógłby mieć następującą treść: „§ 1 Władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny, § 2 Dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo, § 3 wykonując władzę rodzicielską rodzice nie mogą naruszać dóbr osobistych dziecka, w szczególności jego prawa do miłości, godności osobistej, nietykalności cielesnej, wolności, twórczości, tajemnicy korespondencji oraz prawa do osobistej styczności z osobami bliskimi, § 4 Przepis poprzedzający dotyczy również innych osób oraz instytucji sprawujących pieczę nad dzieckiem, § 5 Dziecko, które ukończyło trzynasty rok życia, może samodzielnie dochodzić ochrony swych dóbr osobistych”¹⁴. Według autorów powyższej propozycji „dobra podlegające ochronie zostały wymienione (podobnie jak w art. 23 k.c.) jedynie w sposób przykładowy. Ochroną objęte są więc wszystkie dobra osobiste dziecka, analogicznie do rozwiązań przyjętych w kodeksie cywilnym. Wymienione zostały zaś te dobra osobiste, które bywają najczęściej naruszane. I nieprzypadkowo na pierwszym miejscu znalazło się prawo do miłości, przejawiające się z respektowaniem więzów emocjonalnych dziecka z osobami mu bliskimi, które to dobro jakże często bywa naruszane w imię osobistych rozgrywek przeciwko innym osobom (nierzadko także przeciwko drugiemu z rodziców)”¹⁵.

Jak zauważa A. Cisek, „wymuszanie posłuszeństwa na dziecku poprzez stosowanie różnorodnych sankcji równoznaczne jest z reguły z wkroczeniem w sferę dóbr osobistych dziecka. Dobra osobiste dziecka, które najczęściej bywają naruszane w procesie dyscyplinowania dziecka, to jego cześć, wolność, nietykalność cielesna, zdrowie”¹⁶. Jak stwierdza wyraźnie autor, „uprawnienia płynące z władzy rodzicielskiej nie pochłaniają prawa do ochrony dóbr osobistych dziecka”¹⁷. Według autora, rodzice chcąc uwolnić się od odpowiedzialności za naruszenie dobra dziecka winni wykazać, że wymuszenie posłuszeństwa, przy zastosowaniu metod akceptowanych przez psychologię i pedagogikę, było konieczne dla dobra dziecka i to w ujęciu obiektywnym, a nie subiektywnym, samych rodziców¹⁸.

¹⁴ Tamże, s. 76.

¹⁵ Tamże, s. 77.

¹⁶ A. Cisek, Obowiązek posłuszeństwa wobec rodziców a ochrona dóbr osobistych dziecka, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1990, Prawo, t. CLXXXVI, s. 36.

¹⁷ Tamże, s. 37.

¹⁸ Tamże, s. 38.

W celu umożliwienia dochodzenia przez dzieci roszczeń z tytułu dóbr osobistych A. Cisek proponuje, tak zresztą jak ma to miejsce w powyższym projekcie, przyznanie dziecku, które ukończyło lat 13 prawa do osobistego występowania o ochronę swoich dóbr osobistych¹⁹.

Obecnie dziecko przed uzyskaniem pełnoletności nie może samo dochodzić roszczeń przed sądem, gdyż nie posiada zdolności procesowej. Przedstawicielami dziecka są rodzice, w przypadku naruszenia przez nich jego dóbr osobistych sąd mógłby zgodnie z art. 99 KRO ustanowić dla dziecka kuratora, możliwość taka jest jednak hipotetyczna²⁰.

Wydaje się, że „ochrona” dziecka przed własnymi rodzicami, co w niektórych wypadkach jest niestety koniecznością, nie powinna być realizowana przy wykorzystaniu instrumentów służących ochronie dóbr osobistych. Zdaniem A. Ciska, dzięki nowelizacji przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych „mogłoby żądać zaniechania wszelkich działań zagrażających dobrom osobistym, a także usunięcia skutków dokonanego naruszenia jego dóbr (np. poprzez przeproszenie)”²¹. Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której w wyniku wniesionego przez dziecko powództwa o ochronę dóbr osobistych sąd zobowiąże rodziców do przeproszenia dziecka, i to może jeszcze w lokalnej gazecie. Nie można, jak się wydaje, instrumentów cywilnoprawnych stosować do stosunków prawnych, gdzie z natury nie może być mowy o równorzędności podmiotów. Pominąć należy dalsze kwestie związane z wpływem ewentualnych orzeczeń zobowiązujących rodziców do publicznego przeproszenia dziecka na funkcjonowanie rodziny. Idąc dalej, można by uznać, że dziecko może żądać od swoich rodziców zadośćuczynienia za naruszenie swoich dóbr osobistych na podstawie art. 448 KC. Rodzice w takim przypadku mogliby żądać od dzieci odszkodowania za szkody spowodowane ich urodzeniem.

2. Władza rodzicielska a dobra osobiste dziecka

Zgodnie z tezą postanowienia SN z dnia 5 maja 2000 r. (II CKN 761/00, LEX Nr 51982), „władza rodzicielska, jak to wynika z całokształtu przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a zwłaszcza art. 95 § 1, art. 96 i 98 § 1, stanowi ogół obowiązków i praw względem dziecka mających na celu zapewnienie mu należytej pieczy i strzeżenie jego

¹⁹ Tamże, s. 39.

²⁰ Tamże, s. 38.

²¹ Tamże, s. 38.

interesów. Rodzice mają jednak względem dziecka także prawa i obowiązki nie objęte władzą rodzicielską, nie stanowiące jej elementu, jak np. prawo do osobistej styczności z dzieckiem”.

W doktrynie definiuje się władzę rodzicielską jako „całokształt uprawnień i obowiązków rodziców względem małoletniego dziecka, w celu zapewnienia pieczy nad jego osobą i majątkiem”²².

Wydaje się, że władzę rodzicielską można określić jako rodzaj prawa podmiotowego, które ma charakter niezbywalny.

Władzę rodzicielską należy rozumieć jako jedną z okoliczności uchylających bezprawność naruszenia dóbr osobistych. Chodzi w takim przypadku o działanie zgodnie z prawem. A zatem rodzice mają prawo do „nierespektowania” uczuć religijnych, czy też ich braku. Oczywiście władza rodzicielska rozumiana jako prawo podmiotowe może zostać nadużyta.

3. Rekomendacja Rady Europy

Ostatnia zmiana KRO ma na celu dostosowanie przepisów kodyfikacji do Rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 28 lutego 1984 r. Nr R/84/4. Rekomendacja ta zawiera jedenaście wskazań skierowanych do rządów Państw Członkowskich, dotyczących władzy rodzicielskiej i dobra dziecka²³. Według W. Stojanowskiej i M. Safjana, dostosowanie prawa polskiego do wskazanych wyżej zasad wymaga: 1) sformułowania przepisu nakazującego obowiązek uwzględnienia stanowiska dziecka, 2) uzupełnienia art. 97 § 2 o nakaz pod adresem sądu dokonywania prób pojednania w celu zawarcia ugody przez rodziców dziecka²⁴.

Zgodnie z propozycją nowelizacji²⁵ art. 95 § 1, władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, ***z poszanowaniem jego godności.***

§ 2 Dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo, ***a w sprawach, w których może samodzielnie podejmo-***

²² T. Smoczyński, Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia, Warszawa 2001, s. 288.

²³ Zob. szerzej, W. Stojanowska, M. Safjan, Europejskie standardy prawne a polskie prawo rodzinne, w: Czy potrzebna jest w Polsce zmiana prawa rodzinnego i opiekuńczego, pod red. B. Czecha, Katowice 1997, s. 210 i nn.

²⁴ Tamże, s. 214.

²⁵ Zob. Projekt ustawy o zmianie ustawy – kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Sejm RP V kadencji, Nr druku: 1166).

wać decyzje i składać oświadczenia woli, powinno wysłuchać opinii i zaleceń rodziców sformułowanych dla jego dobra

§ 3 Władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny.

§ 4. Rodzice przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia”.

Wątpliwości może budzić brzmienie przepisu art. 95 § 2 KRO, gdzie ustawodawca wymienił sprawy, w których dziecko może samodzielnie podejmować decyzje. W przypadku oświadczeń woli problem rozwiązują przepisy art. 20-22 KC, zgodnie z którymi małoletni, który ukończył lat 13, może zawierać umowy należące do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, może rozporządzać zarobkiem, jak i przedmiotami majątkowymi oddanymi mu do swobodnego użytku. A zatem per analogiam należy uznać, że osoba małoletnia, która ukończyła lat 13, może samodzielnie podejmować decyzje w zwykłych, bieżących sprawach życia codziennego. Przenosząc powyższą konstatację na grunt wychowania religijnego, należałoby uznać, że osoba taka może decydować samodzielnie, czy pójść w niedzielę do Kościoła, czy też nie. Niedopuszczalna bez zgody rodziców byłaby natomiast zmiana wyznania. Wydaje się, że w przypadku decyzji, które dziecko może podejmować samodzielnie, rodzicom powinno przysługiwać prawo sprzeciwu, a nie tylko prawo do wyrażenia opinii. Oczywiście sprzeciw taki byłby dopuszczalny wówczas, gdyby rodzice byli przekonani, że decyzje podejmowane przez dzieci w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego, są sprzeczne z dobrem dziecka.

Pozytywnie należy ocenić wprowadzenie do prawa polskiego prawa wysłuchania, o którym mowa w znowelizowanym art. 95 § 4 KRO.

3. Dobro osobiste w postaci religijnego wychowania dzieci

Tak prawo międzynarodowe jak i krajowe przyznają rodzicom prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem religijnymi²⁶. Prawo to zostało wprost wyrażone w art. 53 ust. 3 Konstytucji, zgodnie z którym „Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowa-

²⁶ Zob. szerzej H. Misztal, Gwarancje prawa międzynarodowego i polskiego w zakresie uprawnień rodziców do religijnego wychowania dzieci, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2000, t. 1, s. 5 i nn.

nia i nauczania moralnego zgodnie ze swoimi przekonaniem²⁷”. Należy uznać, że przysługujące każdemu z rodziców prawo do wychowania dzieci zgodnie z ich przekonaniem religijnym jest prawem podmiotowym chroniącym dobro osobiste w postaci „wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem²⁷”.

4. Osobiste kontakty z dzieckiem

W orzecznictwie²⁷, a przede wszystkim w doktrynie²⁸, występują trudności w określeniu wzajemnych relacji pomiędzy władzą rodzicielską a prawem „do osobistych kontaktów z dzieckiem”.

Nie budzi jednak wątpliwości, że osobista styczność z dzieckiem jest dobrem osobistym, które jest przedmiotem prawa podmiotowego. Jaki związek mają prowadzone rozważania z uczuciami religijnymi? Wydaje się, że rodzice mają legitymację czynną do wystąpienia przeciwko każdemu, kto narusza lub też zagraża dobru osobistemu w postaci styczności z dzieckiem, w tym także sektom.

²⁷ W orzecznictwie dominuje pogląd co do tego, że pojęcie osobistej styczności z dzieckiem nie wchodzi w zakres władzy rodzicielskiej. Chronologicznie pierwszym orzeczeniem SN dotyczącym tej kwestii była uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 18 marca 1968 r. (III CZP 70/66, OSNCP 1968, z. 5, poz. 77). SN dokonując wykładni art. 58 KRO stwierdził, że „Prawo zaś utrzymywania kontaktów z dzieckiem, o czym także była mowa w art. 437 d. k.p.c., nie zależy od sprawowania władzy rodzicielskiej, skoro po zakazaniu styczności osobistej z dzieckiem rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej konieczne jest specjalne orzeczenie sądu (art. 113 k.r.o.)”. Podobny pogląd wyraził SN w uchwale z dnia 26 września 1983 r. (III CZP 46/83, OSNC 1984, Nr 4, poz. 4). Na uchwałę SN z dnia 18 marca 1968 r. powołał się SN w uchwale z dnia 14 czerwca 1988 r. (III CZP 42/88, OSNC 1989, Nr 10, poz. 156) podzielając w pełni pogląd, że sfera osobistej styczności z dzieckiem pozostaje poza władzą rodzicielską i nie wpływa w niczym na uszczuplenie jej zakresu. Tak też postanowienie SN z dnia 5 maja 2000 r. (II CKN 761/00, LEX Nr 51982). Można wskazać orzeczenia SN, w których ukazano związek pomiędzy władzą rodzicielską z kontaktami osobistymi rodziców z dzieckiem. Zgodnie z tezą postanowienia z dnia 30 sierpnia 1977 r. (III CRN 204/77, Lex Nr 7986) „Uniemożliwienie utrzymania właściwego kontaktu osobistego pomiędzy rodzicem a dzieckiem narusza w zasadzie interes małoletniego i może stanowić przyczynę uzasadniającą zmianę prawomocnego postanowienia regulującego wykonywanie władzy rodzicielskiej (art. 577 k.p.c.)”. W orzecznictwie SN przyjęto, że sąd rozwodowy ograniczając władzę rodzicielską jednego z małżonków do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka może określić wykonywanie prawa do osobistych kontaktów z dzieckiem tego małżonka (zob. np. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 18 marca 1968 r., III CZP 70/66, OSNCP 1968, z. 5, poz. 77; uchwała z dnia 20 marca 1992 r., III CZP 16/9 OSNC 1992, Nr 9, poz. 162). Stanowisko takie opiera się na założeniu, że zakres pojęciowy „obowiązków i uprawnień”, o których mowa w art. 58 § 1 KRO jest „szerszy” niż pojęcie władzy rodzicielskiej.

²⁸ Zob. m.in. J. Ignatowicz, w: System prawa rodzinnego i opiekuńczego, pod red. J. St. Piątkowskiego, Wrocław 1985, s. 786; T. Smyczyński, Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia, Warszawa 2001, s. 327 i n.; T. Sokołowski, Charakter prawny osobistej styczności rodziców z dzieckiem, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2000, z. 2, s. 291; J. Strzebińczyk, w: System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze, t. 12, Warszawa 2003, s. 274 i nn.

Nagabywanie nieletnich np. podczas uroczystości religijnych przez przedstawicieli sekt narusza dobro osobiste rodziców, ograniczając ich prawo do osobistej styczności z dzieckiem. Wydaje się, że uzasadnione jest wyróżnienie kolejnego dobra osobistego w postaci wychowania dziecka zgodnie ze swoim światopoglądem.

W przypadku naruszenia w/w dóbr osobistych rodzicom przysługują roszczenia określone w art. 24 KC.

W przypadku bezprawnego naruszenia lub zagrożenia dobra osobistego uprawnionemu na podstawie art. 24 KC służą trzy powództwa: 1) powództwo o ustalenie, 2) powództwo o zaniechanie, 3) powództwo o usunięcie skutków naruszenia.

Powództwo o zaniechanie przysługuje w przypadku występowania działań naruszających dobro osobiste lub zagrażających naruszeniem w przyszłości. Należy podkreślić, że zagrożone dobro musi być w sposób wyraźny określone. Nie można żądać generalnego zaniechania naruszania danego dobra, czy też dóbr²⁹. Szczególnie ostrożnie należy podchodzić do roszczenia o zaniechanie naruszania czci. W tym bowiem przypadku jest ono dopuszczalne tylko wtedy, gdy istnieje uzasadniona obawa dalszego jej naruszania³⁰.

Instrumentem procesowym spełniającym podobną funkcję jak powództwo o zaniechanie z art. 24 KC jest zarządzenie tymczasowe przewidziane w art. 730 § 1 KPC, które może być wydane przez sąd powszechny lub też sąd polubowny w celu zabezpieczenia roszczenia, jeżeli roszczenie to jest wiarygodne, a brak zabezpieczenia mógłby wierzyciela pozbawić zaspokojenia. W przypadku naruszenia danego dobra osobistego osobie poszkodowanej przysługuje powództwo o usunięcie skutków naruszenia. Kodeks cywilny nie wskazuje generalnie na czym ma polegać zachowanie się osoby, która naruszyła dane dobro osobiste. Jako przykład takiego działania ustawodawca wskazuje jedynie złożenie „oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie”. Sąd powinien przy tym w sentencji wyroku wyraźnie wskazać treść tego oświadczenia. Niedopuszczalne przy tym jest pozostawienie treści oświadczenia do uznania strony pozwanej³¹.

Osoba pokrzywdzona może żądać także zadośćuczynienia pieniężne-

²⁹ Por. S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz, s. 90. Zob. także, wyrok SN z dnia 9 lipca 1971 r., II CR 220/71 (OSNC 1972, Nr 1, poz. 19).

³⁰ Wyrok SN z dnia 26 lutego 1965 r., II CR 13/65 (OSNC 1965, Nr 10, poz. 174).

³¹ Wyrok SN z dnia 19 stycznia 1982 r., IV CR 500 (OSNC 1982, Nr 8-9, poz. 123; OSP 1982, Nr 9-10, poz. 183; OSP 1983, Nr 10, poz. 220).

go na zasadach przewidzianych w kodeksie lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

5. Konflikt między małżonkami co do religijnego wychowania dzieci

Zagadnienia tego dotyczy art. 97 § 1 KRO „Jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom, każde z nich obowiązane i uprawnione jest do jej wykonywania; § 2 Jednakże o istotnych sprawach dziecka rodzice rozstrzygają wspólnie; w braku porozumienia między nimi rozstrzyga sąd opiekuńczy”.

Nie budzi wątpliwości, że wychowanie dziecka zgodnie z zasadami danej religii jest sprawą „istotną”. W praktyce nie do rzadkości należą konflikty, kiedy to jedno z rodziców pragnie, ażeby dziecko wykonywało praktyki religijne, podczas, gdy drugie jest odmiennego zdania. Nie można również wykluczyć sytuacji, w której pomiędzy rodzicami istnieje różnica wyznania.

W tego typu sprawach dopuszczalna jest na podstawie art. 5702 KPC mediacja.

Wnioski

- Należy uznać, że samoistnym dobrem osobistym są „uczucia religijne”, które należy odróżnić od dobra osobistego w postaci swobody sumienia i wyznania. Kolejnym dobrem osobistym związanym ze sferą religii jest wychowanie dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem religijnymi. Wydaje się, że w praktyce najrzadziej naruszane jest dobro wymienione w art. 23 KC w postaci „swobody sumienia”. De lege ferenda można zatem postulować poszerzenie zawartego w art. 23 KC katalogu dóbr osobistych.

- Należy odrzucić pogląd, że uczucia religijne są dobrem osobistym o charakterze drugorzędnym. Przy ocenie ich naruszenia należy oprócz kryterium obiektywnego uwzględnić również kryterium subiektywne.

- Nie ma potrzeby tworzenia kategorii dóbr osobistych w oparciu o kryterium podmiotowe, jak np. dóbr osobistych dzieci. „Ochrona” dziecka przed własnymi rodzicami, co w niektórych wypadkach jest niestety koniecznością, nie powinna być realizowana przy wykorzystaniu instrumentów służących ochronie dóbr osobistych.

- Każde z rodziców może naruszać dobra osobiste dziecka związane

ze sferą religijną, jeżeli wykonuje swoje własne prawo w postaci władzy rodzicielskiej lub też prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoim światopoglądem. Działanie zgodne z prawem stanowi okoliczność wyłączającą bezprawność naruszenia dóbr osobistych dziecka.

Summary

This article analyses the role of religious feelings concerning the regulation of the relations between spouses and between parents and children. According to the author, the term “religious feelings” should be distinguished from the term “freedom of conscience and belief” which belongs to the personal rights. The view that religious feelings are also the personal rights but of the subordinate nature must be rejected. The violation of religious feelings could be conceded as a reason for the breakdown of marriage. Examining such violations, the subjective aspects should be taken into account. Parents are allowed to violate the personal rights of children connected with the religion when they are exercising their own rights deriving from parental authority or the right to upbringing children in a manner consistent with their own convictions. The unlawfulness of such actions is excluded because parents are acting in compliance with the law.